

Witajcie dzieciaki 😊

Temat dnia: „*Czytamy o wiosnie*”



1. Poznajemy mieszkańców łąki

https://www.youtube.com/watch?v=eIe_iAcpQJg

lub

<https://www.youtube.com/watch?v=8krnRKA9jWI>

2. Kładziemy się na dywanie. Zapraszam do krótkiej relaksacji . W trakcie czytania opowiadania włączamy w tle muzykę relaksacyjną.

<https://www.youtube.com/watch?v=JWb4vQhgCIU>

Pewnego dnia wybraliście się na łąkę. Leżycie teraz na plecach i przez palce usiłujecie spojrzeć na słońce. Choć światło bardzo razi, udaje się wam wysoko w górze zobaczyć malutkiego ptaszka, który wydaje się wisieć nieruchomo w powietrzu. Słyszycie również jego dźwięczny, krystaliczny głos, który niesiony wiatrem rozbrzmiewa wokół. Tilit, tilit, oznajmia ptaszek zawieszony na tle błękitnego nieba. To jest skowronek – wiosenny dzwonek. Głośno obwieszcza, że teren znajdujący się pod nim należy do niego. Był przy tym tak pewny siebie,

że inne skowronki, zaakceptowały jego zdanie i odleciały dalej szukać dla siebie miejsca. Przyjemnie tak słuchać śpiewu skowronka i wygrzewać się na słońcu. Lecz nagle ziemia pod wami robi się miękka i unosi was do góry. (dzieci siadają)

3. Siadamy prosto i słuchamy opowiadania. Wyruszymy wspólnie w podróż ze skrzatem Niko.

Razem z wami na łące wylegiwał się Borsuk i jego przyjaciel skrzat Niko. Borsuk zdziwiony i przestraszony, że podnosi się ziemia, w jednej chwili skoczył na cztery łapy i ...znalazł się oko w oko z kretem. Zaskoczony kret szybko się schował, ale za chwilę pojawił się znowu, w zębach trzymał dwie dżdżownice – prezent dla gości.

Witajcie- powiedział kret uroczyście, gdy złożył dżdżownice pod nogami skrzata i Borsuka. – Nazywam się Leon, Leon Ciekawski – to po ojcu. Ja sam nazywam siebie Nieustraszonym. Mieszkam na tej łące, a właściwie pod nią. Wybaczcie, słońce mnie razi, nic nie widzę, ale zwąchałem wśród was borsuka i trochę się jednak przestraszyłem. Borsuki przecież chętnie polują na krety, ale wy pachniecie tak jakoś przyjaźnie. Na wszelki wypadek, gdybyście chcieli coś zjeść, przyniosłem dżdżownice. To przysmak borsuków, ale mam nadzieję, że ty też lubisz dżdżownice – Kret powąchał powietrze w pobliżu skrzata. –Kim jesteś, nigdy wcześniej nie zwąchałem nic podobnego?

Jestem skrzatem. Nazywam się Niko. Pochodzę z Wielkiej Puszczy. Od miesięcy, razem z borsukiem, jesteśmy w podróży. Wypełniamy ważne zadanie.

Zadanie? Jakie zadanie – zaciekawił się kret, potwierdzając, że nazwisko po ojcu również do niego pasuje.

Przyroda znalazła się w niebezpieczeństwie. Ludzie zupełnie o nią nie dbają. Zatruwają wodę ściekami, powietrze spalinami, śmiecią, wycinają lasy, na polach rozsypują trujące nawozy, krzywdzą zwierzęta, niszczą rośliny. Na szczęście znaleźliśmy dzieci, które chcą troszczyć się o ziemię i jej pomagać.

Mam pomysł – krzyknął radośnie Kret – opowiem wam o mieszkańcach łąki. Co prawda żyją pod ziemią, ale wiem też, co dzieje się nade mną. Nie na darmo nazywam się Ciekawski.

Chętnie cię posłuchamy. O czym będzie ta historia? – spytał Niko.

O przygodach Mrówki i Biedronki. Ale, ale. Nie wiecie jeszcze, że jestem znanym i cenionym poetą, więc wszystko opowiem wam wierszem, - Kret

wyprężył się dumnie, a Niko z Borsukiem wymienili porozumiewawcze uśmiechy.

Co w trawie piszczy?

Pewna mrówka – zuch nie lada – raz wybrała się z wizytą

Do Biedronki, która była jej znajomą znakomitą.

Razem chciały zwiedzić łąkę, gdzie podobno świat ciekawy,

Gdzie niesamowite rzeczy dzieją się w gęstwinie trawy.

Wyruszyły więc o świcie, kiedy rosa trawę kryła,

Naraz mrówka w małym dołku jakieś gniazdo zobaczyła.

To piskłeta pliszki żółtej – odpowiada jej Biedronka,

Mama z tatą polecili pewnie dla nich po jedzonko.

Popatrz tutaj, przyjaciółko – w słońcu błyszczą pajęczyna.

Pająk krzyżak już od rana polowanie swe zaczyna.

Tam, pod kępką koniczyny, stoi pani chrabąszczowa.

Właśnie nową porcję jajek w miękkiej glebie łąki chowa.

Słyszysz, jaki szum nad głową? Oto pszczoły nadleciały.

Będą nektar zbierać z kwiatów – zrobią z niego miód wspaniały

A na liściach już żeruje smok zielony – gąsienica.

Kiedy zmieni się w motyla – barwą skrzydeł swych zachwyca.

Chodźmy szybciej, tu musimy minąć łukiem kretowisko.

Za nim skowronkowe gniazdo będzie w trawie skryte nisko.

Ojej! Pełźnie tu zaskroniec – uważajcie żaby, myszy!

Zapoluje na śniadanie, jeśli którąś z was usłyszy.

Uciekają żaby susem, myszy kryją się do norki,
Brzęczą w trawie muchy, osy oraz inne drobne stworki.
Ruch na łące przez dzień cały, pędzą żuki, mkną motyle,
Konik polny daje koncert – cisza nie trwa ani chwilę.
Tu się mieni oleica, tam złotawa zmrożka błyszczy.
Teraz wiem już, Biedroneczko, co w łąkowej trawie piszczy.
Wiele tu ciekawych zwierząt, pachną kolorowe kwiaty.
Pójdę, powiem wszystkim dzieciom, jak świat łąki jest bogaty.

Dorota Kozłowska- Staszewska

4. Chciałabym teraz zadać wam kilka pytań na temat tego, co wysłuchaliście.

Kto wyszedł z kretowiska, jak się nazywał?

Co jest przysmakiem borsuków?

Jakie niebezpieczeństwa grożą przyrodzie?

O czyich przygodach opowiadał kret?

Kogo spotkała biedronka i mrówka podczas zwiedzania łąki?

Jakie dźwięki usłyszały?

5. Rozwiąż zagadki

Kiedy jest początek lata,
z płatka na płatek lata.
Dzięki jej pracowitości
miodek w domu mam dla gości. (pszczołka)

Latem mnie spotykaliście,
lubię jadać różne liście.
Kiedy boję się lub śpię,
do muszelki chowam się. (ślimak)

W nocy widzi i poluje,
często głośno pohukuje.
A gdy z rana słońko wstaje,
na spoczynek się udaje. (sowa)

Choć nie widzi wcale,
radzi sobie doskonale.
Przed swym wrogiem w obawie,
ukrywa się pod kopcem w trawie. (kret)

Jestem mała i zielona,
w trawie całkiem zanurzona.
Moim hobby jest pływanie -
stylem moim pływają panie.
Lubię także rehotanie -
- tego już nie lubią panie. (żaba)

Patrz jak leci, to nie ptak,
bo to jest skrzydlaty ssak.
Żyje zwykle skryty w mroku,
bo brakuje mu uroku. (nietoperz)

Czy na łące, czy to w lesie,
on na grzbiecie jabłko niesie,
i choć igły ostre ma,
już go każde dziecko zna. (jeż)

Skrzydła piękne ma we wzory,
wszystkie na nich są kolory.
Kiedy nastają dni gorące,
dzieci biegają za nim po łące. (motyl)

W norce mieszka i ucztuje,
sera sobie nie żałuje.
Mała, szara i drobniutka,
zawsze bardzo jest cichutka. (myszka)

Ich kryjówką bywa kwiatek,
ile kropek - tyle latek.
Ich skrzydełka są w kropeczki,
to są właśnie... (biedroneczki)

Tamy nad rzeką buduje
i w żeremiach zamieszkuje.
Brązowe futerko ma
i na przedzie zęby dwa. (bóbr)

Cały szary podskakuje,
za kapustą wypatruje.
Przed lisem ze strachu drży
i ucieka raz, dwa, trzy. (zając)

Zimą czeka go Afryka,
latem zaś go Polska wita,
duże gniazdo na kominie,
z tego właśnie ptak ten słynie. (bocian)

6. Spróbuj wymyśleć własną zagadkę dla mamusi/ tatusia.

7. Przyjrzyjcie się teraz obrazkom łąki.





- Jakie kolory wyróżniają się na łące?
- Co jest zielone oprócz trawy?
- Jakie kwiaty rosną na łące?

8. Zatańcz jak żabka z piosenki „Żabie kroki”:

<https://www.youtube.com/watch?v=DwwpCoM0sHg>

9. Zabawa dźwiękonaśladowcza – naśladujemy głosy mieszkańców łąki

Konik polny – cyk., cyk

Zaskroniec – ssssssss....

Bocian –kle, kle

Skowronek – tilit, tilit

Żaba – rech, rech

10. Praca plastyczna kolorowa łąka

<https://www.youtube.com/watch?v=SNzyiETq45Y>

11. Dziś do wykonania **karty pracy cz. 4 s. 41-43** oraz **Czytam, piszę, liczę s. 89**

Dla chętnych, gdyby komuś z was się nudziło zapraszam po garść inspiracji plastycznych.

Inspiracje plastyczne- malowanie palcami

<https://www.youtube.com/watch?v=dheMZoVa1Ug>

Bardzo wam dziękuję za kolejny wspólny piękny dzień.

Przesyłam buziaki.

Ciocia Agata